

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika,

w sprawie S. S.

skazanego z art. 148 § 1 dkk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 grudnia 2016 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 11 marca 2015 r., sygn. akt II K (...),

1. oddała kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczoną opłatą od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 11 marca 2015 r., sygn. II K (...) Sąd Okręgowy w Z. uznał S. S. za winnego tego, że w nocy na 27 listopada 1987 r. w Z., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia K. P., poprzez uciskanie rękoma narządów krtani doprowadził u niej do ostrej niedrożności dróg oddechowych, w wyniku czego nastąpił jej zgon w mechanizmie uduszenia – zadławienia – tj.

popęłnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 d.k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 40 § 1 d.k.k. i art. 44 § 1 d.k.k. orzekł wobec oskarżonego karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na 5 lat, a z mocy art. 49 d.k.k. zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości przez opublikowanie jego treści w „Gazecie (...)”.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. II AKa (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od prawomocnego wyroku obrońca skazanego wniósł kasację. Zarzucił wyrokowi:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez lakoniczne uznanie rozważań Sądu pierwszej instancji za własne i prawidłowe, bez faktycznego rozpoznania zarzutów apelacyjnych, co uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej kontroli instancyjnej, a wskazuje na jej pozorność;

2. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji obrońcy, w szczególności odnoszącego się do naruszenia przez Sąd *meriti* art. 7 k.p.k. w kontekście:

- a) dowolnej oceny zeznań świadków (...);
- b) dowolnej oceny dokumentów – notatki z rozpytania świadka J. D., protokołu oględzin zwłok, dokumentacji z miejsca zdarzenia, notatki urzędowej z miejsca oględzin zwłok, dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia;

3. rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. przez pominięcie w uzasadnieniu Sądu odwoławczego odniesienia się i oceny powołanych w zarzucie oraz uzasadnieniu apelacji zeznań: K. P. i E. C. na okoliczność spotkania pokrzywdzonej w nocy śmierci z Jugosłowianinem o pseudonimie „Ż.”, od którego pokrzywdzona miała zakupić zabawkę komputerową oraz dodatki do ubioru, w związku z czym zabrała z mieszkania 30 tys. zł, których nie znaleziono w miejscu ujawnienia zwłok; zeznań A. L., A. G., P. D., J. D., którzy ujawnili zwłoki pokrzywdzonej – na okoliczność przebywania przy nich przez ponad 70 minut J. D., który dokonał ich

obnażenia, a wychodząc z miejsca gdzie się znajdowały „siedział on i zapinał rozporek”;

4. rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. przez wskazanie w uzasadnieniu, że obrona kwestionowała opinię biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w T. bez wskazania powodów dla których „należałoby ją uznać za niepełną lub niejasną czego obrońca nie uczynił” w sytuacji, gdy w uzasadnieniu apelacji wskazano, że biegli opiniowali w oparciu o „dane dotyczące oględzin miejsca zdarzenia i okoliczności zgonu”, bez doprecyzowania do których okoliczności to odnosili, a treść opinii wskazuje, że została oparta na wnioskach o faktach, a nie na faktach.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Ponadto, powołując się na art. 193 Konstytucji obrońca skazanego wniósł o to, by Sąd Najwyższy zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym co do zgodności art. 192a § 1, 2, 3 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1, 2, 3 k.p.k. oraz art. 182 k.p.k., art. 183 k.p.k. i art. 186 k.p.k. – z art. 42 ust. 1 i 2, art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te nie przewidują osobie najbliższej dla osoby podejrzanej bądź podejrzanego prawa do odmowy udostępnienia lub wykorzystania pobranego materiału biologicznego dla prowadzonego postępowania karnego.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Regionalnej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pierwszy z zarzutów kasacji jest w tym stopniu ogólnikowy, że w istocie nie spełnia warunku określonego w art. 526 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem w kasacji należy podać na czym polega zarzucone uchybienie. W odniesieniu do zarzutu z art. 433 § 2 k.p.k. nie jest wystarczające zamieszczenie sformułowania, że do obrazy art. 433 § 2 k.p.k. doszło dlatego, iż Sąd odwoławczy orzekł „bez faktycznego rozpoznania zarzutów apelacyjnych”. Niezbędne było sprecyzowanie który z zarzutów apelacyjnych, ewentualnie w jakim zakresie, miał być pominięty. Dalszym warunkiem formalnym zaskarżenia kasacyjnego jest wskazanie, że uchybienie stanowiło takie rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny

wpływ na treść orzeczenia. Wszystkich tych elementów zabrakło przy podniesieniu pierwszego zarzutu. Jego sformułowanie wyraża tylko ogólne stanowisko autora kasacji, sprowadzające się do całościowego kwestionowania wydanego w drugiej instancji rozstrzygnięcia o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego. Wobec braku niezbędnej konkretyzacji nie było możliwości rzeczowego rozważenia zasadności zarzutu, nie spełniającego w gruncie rzeczy wymogu określonego w art. 526 § 1 k.p.k.

Drugi z zarzutów, wskazujący także na naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., w punkcie wyjścia spełniał warunek podania na czym polega uchybienie, skoro wskazywał na nierozpoznanie przez Sąd odwoławczy zawartego w apelacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. Jeśli jednak skonfrontować to z zawartością odpowiedniego zarzutu apelacji, to widać, że ujęty był on znacznie wężiej, niż sugeruje się w kasacji. W apelacji, imputując dowolność w ocenie dowodów, skarżący ukierunkował zarzut obrazy art. 7 k.p.k. do oceny zeznań dwóch świadków – A. S. i T. D. Należy w związku z tym stwierdzić, że tak ujęty zarzut apelacji został rozpoznany przez Sąd Apelacyjny rzeczowo i wnikliwie. Odnośne rozważania przedstawiono na stronach (...) uzasadnienia wyroku. Sąd Apelacyjny stwierdził w konkluzji wyводу, że przy ocenie zeznań świadków A. S. i Ł. D. w kontekście całokształtu dowodów, Sąd *meriti* nie uchybił przepisowi art. 7, gdyż tok jego rozumowania nie naruszał zasad logiki, ani wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zestawiając przywołane motywy uzasadnienia z treścią drugiego zarzutu kasacji należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał, że odrzucenie przez Sąd odwoławczy apelacyjnego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wynikało z nierzetelności w jego rozpoznaniu, a tym bardziej, że uzasadnienie uchybiało wymogom z art. 457 § 3 k.p.k.

Zwraca uwagę, że w ramach omawianego zarzutu kasacji skarżący podniósł, jakoby nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. dotyczyło oceny już nie dwóch lecz osiemnastu wymienionych z nazwiska świadków. Trzeba w związku z tym zauważyć, że w myśl art. 433 § 1 k.p.k. powinnością Sądu odwoławczego było rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. W sytuacji, gdy w niniejszej sprawie nie wystąpiły w postępowaniu

odwoławczym przesłanki do orzekania w zakresie przekraczającym granice zaskarżenia (czego skarżący nie kwestionował), to Sąd Apelacyjny nie był zobligowany do szczegółowego odniesienia się do oceny wszelkich dowodów, w tym zeznań wszystkich świadków według kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. Z tego też względu także niezasadne było wytknięcie wyrokowi Sądu odwoławczego, że w uzasadnieniu wyroku zabrakło rozważań co do oceny niektórych dokumentów o znaczeniu dowodowym. Wszak w apelacji tej części materiału dowodowego nie objęto zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k. U podstaw podniesienia omawianego zarzutu kasacji zawiera się więc swego rodzaju uroszczenie skarżącego do oczekiwania ze strony Sądu odwoławczego totalnej kontroli wyroku, niezależnie od granic zaskarżenia, także wtedy, gdy środek odwoławczy pochodzi od obrońcy. Pozostaje to w niezgodzie z ustawowymi granicami i zasadami rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, ujętymi w art. 433 § 1 i 2 k.p.k. Samo zaś nader szerokie zakreszenie ram zarzutu kasacji świadczy o tym, że skarżący zmierzał do ponowienia kontroli odwoławczej, tym razem w bardziej rozbudowanym zakresie, co przecież jest proceduralnie niedopuszczalne. Wszystko to uprawniało do konkluzji, że drugi zarzut kasacji jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Skarżący nie wykazał bowiem, że w postępowaniu odwoławczym nie rozpoznano zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w takiej postaci, w jakiej podniesiono go w apelacji.

Jeśli idzie o trzeci zarzut kasacji, to pozostaje on w dość luźnym związku z zakresem zaskarżenia apelacyjnego. Można go powiązać z podniesionym w apelacji zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, łączonym z wysuwaniem przez obrońcę hipotezy o odmiennym niż ustalono, motywie i przebiegu zabójstwa K. P., wykluczającym sprawstwo S. S. Błąd ów miał być następstwem pominięcia przez Sąd drugiej instancji zeznań świadków wymienionych w tymże zarzucie kasacji. Odnosząc się do twierdzenia, że w zaskarżonym wyroku nie uwzględniono zeznań wymienionych świadków, wystarczy odesłać do uzasadnienia w tych częściach, w których wykazano zarówno niezasadność zarzutu błędu w ustaleniach, jak i słuszność kategorycznego wykluczenia przez Sąd pierwszej instancji innych wersji przebiegu zdarzenia, wobec braku jakichkolwiek poszlak, które by je uprawdopodobniały, w tym podsuwanej przez obrońcę hipotezy o rabunkowym

motywie zabójstwa. Zeznania świadków wymienionych przez skarżącego w zarzucie, w tym syna ofiary zbrodni (11 letniego wtedy K. P.) w najmniejszym stopniu, co Sądy obu instancji podkreśliły, nie wspierały supozycji o możliwości zaistnienia faktu głównego według wersji forsowanej przez skarżącego. I ten zatem zarzut kasacji, wytykający wyrokowi Sądu odwoławczego obrazę wyłącznie art. 457 § 3 k.p.k., uznać należało za oczywiście bezzasadny.

Na marginesie tylko, w nawiązaniu do omawianego zarzutu Sąd Najwyższy zauważa, że w kasacji skarżący w ogóle nie dostrzegał znaczenia dowodów z opinii biegłych z zakresu badań genetycznych, na podstawie których doszło do kategorycznego ustalenia o kontakcie fizycznym skazanego z K. P. *tempore criminis*. Opinia biegłych opierała się na badaniach preparatu pochodzącego ze splukania substancji z powierzchni włosów z wzgórka łonowego ofiary zabójstwa i wymazu z policzków S. S. jako materiału porównawczego. Wszechstronna, pogłębiona analiza całokształtu dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji na rozprawie, omówionych bardzo szczegółowo w uzasadnieniu wyroku, stanowczo wykluczyła, by kontakt między tymi osobami, w którym doszło do ejakulacji nasienia S. S. na ciało K. P., nastąpił w okolicznościach przez niego podanych. Ustalono zarazem, że nastąpiło to w czasie dokonania przypisanej skazanemu zbrodni. Dowód z badań genetycznych, mający charakter naukowy, nie podważany przez skazanego i jego obrońcę, zamykał łańcuch poszlak wskazujących ponad wszelką wątpliwość na sprawstwo S. S. Ustalenia faktyczne w tym zakresie nie zostały zakwestionowane przez Sąd drugiej instancji, a zarzut błędu zawarty w apelacji, zwracający się przeciwko faktom, został uznany za całkowicie bezzasadny. Ustalenia faktyczne nie podlegały już dalszej kontroli w postępowaniu kasacyjnym o tyle, że zarzut błędu w ustaleniach nie należy do ustawowych podstaw kasacji.

Czwarty zarzut kasacji, w którym podniesiono także obrazę art. 457 § 3 k.p.k., został sformułowany w sposób nie do końca zrozumiały. Skarżący nawiązał w nim do odrzucenia przez Sąd odwoławczy zarzutu apelacji wskazującego na obrazę art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., która miałaby obciążać wyrok Sądu pierwszej instancji z powodu oddalenia wniosku o dopuszczenie ponownego dowodu z opinii innego zespołu biegłych z dziedziny medycyny sądowej z udziałem

specjalisty ginekologa. W przekonaniu obrońcy zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy oddalenia tego wniosku z powołaniem się na brak przesłanek z art. 201 k.p.k., nie było trafne. Niepełność opinii złożonej przez biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu T. skarżący upatrywał w założeniu, jakie jego zdaniem poczynili biegli *a priori*, że zabójstwo było połączone ze zgwałceniem i w tym kontekście wypowiedzieli się o prawdopodobnym mechanizmie powstania obrażeń w jamie brzusznej ofiary zabójstwa. Jego zdaniem obrażenia te mogły powstać przy działaniu sprawcy w inny sposób, np. przez użycie przemocy dla realizacji celu rabunkowego. Trzeba wobec tego stwierdzić, że tak prezentowane w kasacji stanowisko co do rozpoznania zarzutu apelacji nie dawało powodu do wysuwania zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Przepis ten obliguje Sąd odwoławczy do podania dlaczego uznał zarzuty i wnioski apelacji za zasadne lub niezasadne. Z tej powinności Sąd Apelacyjny wywiązał się należycie przez wykazanie, że biegli opracowali opinię w sposób obiektywny, nie uzależniając konkluzji od przyjętych z góry założeń o sposobie działania sprawcy. Trafnie podkreślono w uzasadnieniu, że wniosek o ponowienie dowodu na te same okoliczności został złożony bez przekonującego wykazania, że opinia dotychczasowa jest niepełna lub niejasna, a więc przy braku ustawowej przesłanki za jego uwzględnieniem. I ten zatem zarzut należało uznać za bezzasadny w stopniu oczywistym.

W tym stanie rzeczy, wobec ewidentnej nietrafności wszystkich zarzutów podniesionych przez obrońcę skazanego Sąd Najwyższy zdecydował o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Co do wniosku skarżącego o przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego w trybie art. 193 Konstytucji RP Sąd Najwyższy zauważa, że zamieszczenie go w kasacji wychodziło poza ramy ustawowe środka zaskarżenia. Regulacje zawarte w art. 427 § 1-5 k.p.k., znajdujące odpowiednie stosowanie w postępowaniu kasacyjnym (art. 518 k.p.k.) nie przewidują możliwości wprowadzania przez strony tej treści wniosku do środków zaskarżenia. Inicjatywa co do wystąpienia z pytaniem do Trybunału Konstytucyjnego, jak wynika z brzmienia art. 193 Konstytucji, należy do sądu rozstrzygającego sprawę. W sprawie niniejszej Sąd Najwyższy nie dostrzegł potrzeby wystąpienia z sugerowanym przez obrońcę pytaniem, gdyż nie podzielił poglądu, że rozstrzygnięcie w przedmiocie

zasadności kasacji zależało od zgodności z Konstytucją art. 192 § 1-3 k.p.k. w zakresie, w jakim przepisy te nie przewidują prawa osoby najbliższej wobec podejrzanego do odmowy udostępnienia materiału biologicznego w postępowaniu karnym. To prawda, że w postępowaniu przygotowawczym pozyskano materiał biologiczny od braci skazanego, ale do zidentyfikowania S. S. jako osoby, która pozostawiła ślady genetycznie rozszyfrowane na ciele ofiary zabójstwa doszło w rezultacie skonfrontowania ich z wynikami badań materiału pobranego wprost od niego samego. Stanowisko Sądu Najwyższego w tym względzie nie pozbawia skazanego możliwości przedstawienia sygnalizowanej przez obrońcę kwestii Trybunałowi Konstytucyjnemu. W myśl art. 78 Konstytucji każdy, kto uważa, że jego konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

O obciążeniu skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczoną opłatą od kasacji orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

r.g.